

Kabata, Zbigniew

Armio Krajowa

Przegląd Pruszkowski nr 2, 81-82

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ

Zbigniew Kabata "Bobo"
Żołnierz Oddziału AK "Jędrusie"
zam. w Kanadzie

ARMIO KRAJOWA

Rdzą nam dola na lufach osiadła,
w krzywe patrzeć kazała zwierciadła,
wiodła szlakiem dobrym i złym.

Napełniliśmy groby koślawe,
a piosence oddaliśmy sławę
Po polach rozwłóczył ją dym.

Niepotrzebnym i nieuznanym,
tym najbliższym i tym zapomnianym
mój ubogi ofiaruję rym.

Byłaś dla nas radością i dumą,
jak stal prężna, jak żywioł surowa,
ustom - pieśnią, sercu - krwawą tuną,
Armio Krajowa.

Zimny ogień, granat pod podłogą,
łańcuch co dzień spajany od nowa,
zbrojne kroki nocą leśną drogą
Armio Krajowa.

W bohaterów prowadziłaś ślady,
naród zwarty jak grupa szturmowa
aż spłynełaś krwią na barykady
Armio Krajowa.

Nie rabaty, nie barwy mundurów,
nie orderu wstęga purpurowa,
aż spłynełaś krwią na barykady
Armio Krajowa.

Choć nagrodą było Ci wygnanie
kula w plecy, cela betonowa.

Co się stało nigdy nie odstanie
Armio Krajowa.

Nas nie stanie, lecz Ty nie zaginiesz
Pieśń Cię weźmie, legenda przechowa.
Wichrem chwały w historię popłyniesz,
Armio Krajowa.

*z książki Cezarego Chlebowskiego
"Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie" wydanie V.*

Jan Baliński

BOŻY RACHUNEK

Nie mówimy, że to nadaremnie:
tam, w Wilnie, Lwowie, i tutaj w Warszawie,
że tylko śmierć i dymów ciemnie,
próżna ofiara w Sprawie!
Inne są bowiem wyliczenia,
inne rachunki w górze,
choć tyle grobów liść ocienia
i tyle miast w zniszczenia chmurze!

Przedtem też były Cecory, Zbaraże,
Maciejowice,
Olszynka
i Praga,
splot dla narodu tragicznych wydarzeń,
gdy zwyciężała wrogów przewaga -
lecz się w historii potem rozsypało
tak wiele potęg w proch i puch,
zwycięstwo tam zaś pozostało,
gdzie
mocny
Duch!...

I tylko On, w najgorszej doli,
dał nam otuchę i przetrwanie
najazdów,
wojen,
klęsk,
niewoli,